

## HALINA SOŁTYS

ur. 1926; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, Żydzi, święta żydowskie, szabas, kuczki, Kuczki, bożnica

### Bożnice i kuczki

Jeszcze co pamiętam z tego podwórka. Te kamienice właśnie, Kościuszki 3 i 5 balkony miały właśnie od podwórka. Pamiętam kuczki żydowskie na balkonach. To właśnie [w] ich święta tam odbywały się różne modły na tych balkonach, ale na czym to polegało, to nie pamiętam. Było to wszystko bardzo przyjemne. Do bożnic to właściwie się nie chodziło. Jedynie wtedy, jak były te Kuczki, ich te żydowskie święta. To oni się w czarne chałaty ubierali i na głowach mieli takie czarne też kapelusze, no i pejsy, brody. I tak „Aj waj waj, aj waj waj” tam się właśnie w ten sposób modlili na tych kuckach, takie z trzciny były na balkonach te żydowskie kuczki. To jakieś były te święta ich żydowskie, że budowali, bo później rozbierali, nie było cały czas. No szabatowe to też były tam modlitwy, przy tych świecach szabatowych, świece już wieczorem [były] zapalone. Dzieci obcych nie puszczali, to tam nie chodziłam, przez okna tylko można było widzieć.

Na Wieniawie była bożnica, do której to chłopaki rzucali zdechłe wrony nawet. Ja tam nie chodziłam, ona była zamknięta, tam do środka nikt nie wchodził, ale że właśnie byli tacy chuligani, że tam wrzucali zdechłe wrony, to o tym się słyszało. Tutaj gdzieś jest bożnica między naszymi cmentarzami na Unickiej, tutaj jest jakiś dom żydowski.

Data i miejsce nagrania	2012-04-20, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"